

Blombergowa, Maria Magdalena

Zbiory, kolekcje, muzea tworzone przez Polaków w imperium rosyjskim (poza Królestwem) w i na początku XX wieku

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 42/2, 87-104

1997

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Maria Magdalena Blombergowa
(Łódź)

ZBIORY, KOLEKCJE, MUZEA TWORZONE PRZEZ POLAKÓW W IMPERIUM ROSYJSKIM (POZA KRÓLESTWEM) W XIX I NA POCZĄTKU XX WIEKU

W artykule niniejszym przedstawiam zbiory i kolekcje, stosując to rozróżnienie zgodnie z encyklopedyczno-słownikowym znaczeniem tych określeń. Mówię o zbiorach zabytków archeologicznych, o kolekcji narzędzi krzemiennych w zbiorze Zygmunta Luba-Radziwińskiego, o kolekcji plomb drohiczyńskich w zbiorze Karola Bołsunowskiego czy też kolekcji terrakotowych statuetek z Samarkandy w zbiorach Leona Barszczewskiego. Konsekwentnie natomiast określenie „muzeum” stosuję do instytucji gromadzącej zabytki różnych kategorii i z różnych dziedzin. Kryterium dodatkowym jest realizacja celów podstawowych muzeum, to jest umiejętne przechowywanie, konserwacja, naukowe opracowanie i upowszechnienie zgromadzonych zasobów.

Kolejną sprawą wymagającą wyjaśnienia to zakres terytorialny. Zasadniczo uwzględniłam tych posiadaczy zabytków archeologicznych, którzy od dawna mieszkali na ziemiach, które w różnych okresach dostały się pod panowanie Rosji, a także miłośników starożytności, którzy okresowo przebywali na terytorium imperium. W tej grupie osób wyróżniłam jednak osoby dobrowolnie podróżujące po Rosji w poszukiwaniu pracy oraz zesłańców, czyli osoby karnie skierowane na syberyjską katorgę. Programowo natomiast wyłączyłam wszystkich posiadaczy zbiorów zabytków archeologicznych mieszkających w Królestwie Polskim, ponieważ mają ugruntowaną pozycję w polskiej literaturze przedmiotu.

Naturalna skłonność posiadania rzeczy pięknych, cennych, wartościowych lub niezwykłych w normalnych warunkach, w warunkach życia ustabilizowanego, w miarę dostatniego, jest rzeczą zrozumiałą. Obecność galerii obrazów, gabinetu

rycin, kolekcji innych dzieł sztuki i monet lub nawet mało efektownych zabytków archeologicznych w siedzibach możnych rodów, w domach bogatych mieszczan jest wyrazem gustu, przejawem zainteresowań lub przedmiotem intelektualnej rozrywki posiadacza tych zbiorów. Wiemy również, że motywem pasji zbierackich była niekiedy chęć uchronienia starych przedmiotów czy pamiątek narodowych od zniszczenia lub wywozu z ziem ojczystych.

Szacunek i podziw wywołuje fakt szerokiego zainteresowania zabytkami archeologicznymi ludzi z różnych grup społecznych znajdujących się w skrajnie trudnych warunkach egzystencji zesłańców politycznych. Ci ludzie byli pozbawieni praw, nawet do wykonywania wyuczonego zawodu, a szczególnie pracy umysłowej, naukowej, pozbawieni swobody poruszania się i podróży bez zgody nadzorców, nie mieli dostępu do centrów naukowych i kulturalnych. Jednak potrafili przełamać te bariery, znaleźć siły i zwalczać liczne przeszkody, by podjąć pracę naukową w różnych dziedzinach. Na cele badawcze poświęcali często własne, z dużym trudem zdobyte fundusze. W pracach swoich osiągnęli wysoki poziom, który przynosił im uznanie w świecie naukowym rosyjskim, a czasem ulgę w niedoli.

Archeologia była również dziedziną, którą zajmowali się zesłańcy polityczni, prowadzili wykopaliska i wydobyte w trakcie badań zabytki składali w muzeach.

Po kilku latach zbierania materiałów pozwalających na ogólną orientację ile i w jakich miejscowościach powstawały, tworzone przez Polaków lub przy ich udziale, zbiory archeologiczne mogą stwierdzić, że jest ich duża ilość, że należy im poświęcić odrębne opracowanie.

Temat ten jest bardzo szeroki i kwalifikuje się do poważnej monografii, lecz do dziś nie doczekał się takiego opracowania. Materiały do tego tematu są niejednolite. Mamy tu na uwadze tak bogate i różne zbiory rodu Tyszkiewiczów, które stały się trzonem Muzeum Starożytności w Wilnie i zbiory Wandalina Szukiewicza, zebrane w ciągu półwiecza badań wykopaliskowych, ale również zbiory amatorów starożytności przechowywane w saloniku szlacheckiego dworku.

W pamiętnikach ludzi, których pasjonowała najdawniejsza przeszłość kraju zamieszkania, we wspomnieniach podróżników i biografiach badaczy znajdujemy wiadomości o ich zbiorach, badaniach i obserwacjach terenowych prowadzonych w różnych stronach świata. Jest kilka opracowań znanych zbiorów Tyszkiewiczów i Muzeum Starożytności w Wilnie¹, a także Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk² w tymże mieście. Wielokrotnie opisywane było muzeum Dionizego Paszkiewicza³, trochę wiadomości o Muzeum w Grodnie pozostawił jego twórca Józef Jodkowski⁴, lecz o innych zbiorach i kolekcjach archeologicznych wiadomości są bardzo ogólnikowe i krótkie, podawane najczęściej przy omawianiu innych spraw, w opisach dworów i pałaców, jako ich wyposażenie. Na tego typu zbiory uwagę zwracał Roman Aftanazy w swoich *Dziejach rezydencji na dawnych kresach*⁵.

Informacje o zbiorach przechowywanych w dworach kresowych oraz ich losach znaleźć możemy w książkach A. Urbańskiego⁶. Zbiorcze zestawienie

kolekcji różnego typu, które były punktem wyjścia dla mojego opracowania zostały opublikowane przez Franciszka Radziszewskiego⁷, Henryka Wildera⁸, Stanisława Krzyżanowskiego⁹, Michała Brensztejna¹⁰, Edwarda Woltera¹¹. Bardzo pomocnym okazał się przewodnik Edwarda Chwalewika¹². Jest to najbardziej kompletne zestawienie miejscowości i właścicieli oraz rodzajów zbiorów tworzonych przez Polaków w miejscach ich życia i pracy.

Wspomnieć wypada także o opracowaniach dotyczących muzeów poszczególnych miast, na przykład Wilna¹³, czy pojedynczych muzeów (Grodna¹⁴, Tweru, Kowna¹⁵). O pasjach kolekcjonerskich niektórych miłośników starożytności znajdujemy wzmianki w ich biografiach. Wiadomości o wielu kolekcjach i muzeach, których twórcami byli Polacy lub osoby należące do narodu polskiego znaleźć można tylko w archeologicznym piśmiennictwie rosyjskim (A. Żyźniewski¹⁶, K. Skarżyńska¹⁷) lub rodzinnych archiwach (L. Barszczewski).

Dotychczas we wszystkich opracowaniach uwagę skupiałam na ludziach, na ich pracy, poszukiwaniach i zainteresowaniach starożytnościami. Chcąc poznać wkład Polaków w rozwój archeologii, w pomnażanie zasobów muzealnych polskich i rosyjskich skupiałam się na zabytkach, które były przedmiotem zainteresowania badaczy i miłośników. Interesują mnie kolekcje i większe zbiory, które powstawały latami, były gromadzone przez pokolenia, czasem jako cenne pamiątki narodowe, a czasem traktowane jako osobliwości lub elementy dekoracyjne salonu, a czasem jako części składowe założenia parkowego¹⁸.

Mówiąc o zbieractwie archeologicznym pamiętać powinniśmy o szerokim wachlarzu przedmiotów, które były gromadzone, poszukiwane, w celu zdobycia których podejmowano wykopaliska i podróżowano do krajów ich występowania. Zakres gromadzonych przedmiotów jest tak szeroki, jak szeroka jest gama wytworów rąk i umysłów ludzkich. Kolekcjonowano narzędzia kamienne, kościane, krzemienne, z żelaza i brązu. Poszukiwano ozdób i elementów stroju, prostych naczyń glinianych i ze szlachetnej porcelany. Zbierano broń, rzeźby i przedmioty kultu, fragmenty architektoniczne, a także monety i medale. Wyliczyć wszystkiego nie sposób, lecz o jednym należy pamiętać, iż właściwie wszystko może stanowić przedmiot zbieractwa, a zależy to od gustu i temperamentu amatora lub profesjonalisty.

Zbiory omawiać będę regionami ich występowania, a w tych ramach, gdzie będzie możliwe, zachowam kolejność chronologiczną powstawania poszczególnych obiektów. Szczególna sytuacja polskich badaczy – zesłańców politycznych – upoważnia, jak sądzę, aby omawianie wkładu Polaków w rozwój muzeologii od nich zacząć.

Wieloletnie prace wykopaliskowe prowadzone przez Jana Czerskiego i Mikołaja Witkowskiego na Syberii, w okolicach Irkucka i na pobrzeżach Bajkału przyniosły bogaty plon w postaci dużej ilości zabytków osadnictwa pradziejowego z tych terenów. Czerski zaczął badania wykopaliskowe w 1871 r. i z przerwami prowadził do wyjazdu z Syberii w 1885 r.¹⁹ Witkowski natomiast od czasu

przybycia w 1873 r. do Irkucka był towarzyszem wypraw badawczych Czerskiego, z czasem sam zaczął prowadzić wykopaliska pozyskując tą drogą liczne zabytki epoki neolitu syberyjskiego, które pomnożyły zbiory Muzeum należące do Oddziału Syberyjskiego Cesarskiego Rosyjskiego Towarzystwa Geograficznego w Irkucku²⁰. Jak piszą historycy tegoż Towarzystwa, pod koniec lat 70-tych Muzeum było zasobne w ciekawe i ważne zbiory, że mogło uczestniczyć w licznych wystawach organizowanych w różnych miastach państwa rosyjskiego²¹.

Witkowski, który został kustoszem, po odejściu z tej pracy Czerskiego, także nadzorował budowę nowego gmachu, gdy poprzedni uległ spaleni.

Losy zbiorów gromadzonych na terytoriach dawnej Rzeczypospolitej podobne były do losów ludzi je tworzących. Wiele z nich, szczególnie cennych, noszących cechy narodowe, mówiące o kulturze i długotrwałości osadnictwa polskiego, ulegało konfiskacie, było grabionych i włączano je w zasoby rosyjskich muzeów²². Liczne zbiory w czasie wojen i rewolucji uległy zniszczeniu wraz z dworami i pałacami, w których je przechowywano.

E. Chwalewik, R. Aftanazy i A. Urbański niejednokrotnie kończą opis zespołu zabytkowego informacją o zniszczeniu, spaleni lub rozgrabieni. Ten fakt spowodował m.in., iż podjęłam trud uratowania od zapomnienia i zebrania w całość wiadomości o wszystkich archeologicznych zbiorach, które powstały dzięki zainteresowaniom i wysiłkom Polaków, a które zaginęły, bądź weszły w zasoby rosyjskich muzeów.

Publikacje, które stanowiły dla mnie bazę, a więc prace Chwalewika, Radziszewskiego, Wildera czy Brensztejna podają zwykle bardzo lakoniczną informację o rodzaju kolekcji. Dlatego, gdzie to możliwe, staram się wyjaśnić, co kryje się pod określeniem „starożytności”, „starożytności miejscowe”, „wykopaliska”. Wymienione określenia, obok wyraźnych informacji, że właściciele zbiorów posiadali zabytki archeologiczne wydobyte z kurhanów, grobów, osad itp. kierowały mną przy selekcji miejscowości, które uwzględniam w opracowaniu. Kolekcje monet i medali brałam pod uwagę tylko w wypadkach, gdy stanowiły całość ze zbiorami archeologicznymi.

Starożytności znajdowały miejsce w kolekcjach tworzonych w dworach magnackich i ziemiańskich Litwy, Białorusi i Ukrainy a także w polskich domach rozsianych po całym rosyjskim imperium. Zabytki archeologiczne, we współczesnym pojmowaniu tej kategorii, czasem były jedynym przedmiotem zbieractwa, a niekiedy występowały w zespołach z innymi obiektami zainteresowań, np. rzeźbami, obrazami, medalami oraz wśród kolekcji etnograficznych.

Określenie „starożytności” w opisach interesujących nas kolekcji jest wieloznaczne. Czasem jest uzupełnione informacją, że są to starożytności miejscowe, a niekiedy odnosi się do starych strojów, mebli i innych przedmiotów użytku domowego z minionych epok. W niektórych opisach spotykamy określenie bardziej sprecyzowane, to jest wykopaliska, zabytki archeologii pradziejowej.

Z obszaru byłego imperium rosyjskiego przypomnieć należy jedno z wcześniejszych zbiorów, które powstały przy Gimnazjum Wołyńskim w Krzemieńcu²³.

Na Litwie i Białorusi celowe gromadzenie i naukowe podejście do zabytków archeologicznych ściśle jest związane z nazwiskiem Tyszkiewiczów. Już Pius²⁴, ojciec znanych później miłośników archeologii Eustachego i Konstantego, w swoim pałacu w Łohojsku miał gabinet archeologiczny oraz kolekcję dzieł sztuki i bogatą bibliotekę. Interesował się również zabytkową architekturą i dziejami kraju. Eustachy i Konstanty kontynuowali zainteresowania ojca i czynnie poszukiwali zabytków drogą wykopalisk. Od połowy lat 30-tych prowadzili badania kurhanów, grodzisk i starych zamków w guberni Mińskiej i na Litwie. W Łohojsku pod Mińskiem, obok zabytków z poszukiwań na Litwie i Białorusi, znajdowały się zbiory z wykopalisk Michała Tyszkiewicza w Egipcie. Znaczną część zabytków E. Tyszkiewicz w 1839 r. przewiózł do Wilna, dla których kupił pałac na Antokolu.

Przeprowadzkę zabytków interesująco opisała Gabriela Puzynina: „Tegoż roku Eustachy hrabia Tyszkiewicz, brat Konstantego i jak on miłośnik pamiątek krajowych, z Borysowskiego przeniósł się na mieszkanie do Wilna, a że z sobą wiozł te wszystkie pamiątki, jakoby swoją rodzinę, lub jak Eneasza swoje bogi, kupił czy najął na to piętrowy pałacyk na Antokolu pod kościołem Św. Piotra, gdzie założył rodzaj narodowego muzeum, złożonego z medalów, zbroi, wykopalisk litewskich, rękopisów i autografów”²⁵.

W 1852 r. podjął Eustachy Tyszkiewicz starania wokół utworzenia Muzeum Starożytności w Wilnie. Procedura zatwierdzenia przez administrację rosyjską trwała kilka lat. Pomysł Tyszkiewicza poparł wileński generał-gubernator Bibikow, gdyż liczył, że otwarcie Muzeum będzie sprzyjało napływowi darów ze zbiorów prywatnych, klasztorów i kościołów – to jest z miejsc, które nie były dostępne dla urzędników rosyjskich. Ustawę o utworzeniu muzeum zatwierdził car Aleksander II 29 kwietnia 1855 r. Kierownictwo Muzeum i współdziałającej z nim Komisji powierzono Eustachemu Tyszkiewiczowi, który też cały swój zbiór wykopalisk – przeszło 1 500 eksponatów – ofiarował do tej nowej placówki. Rząd wyznaczył dla Muzeum pomieszczenia w gmachu pouniwersyteckim. Dział zabytków pradziejowych zajmował salę posiedzeń – aulę. Jej długość wynosiła blisko 24 m, natomiast szerokość – 11 m. Sklepienie zdobiło malowidło olejne Smuglewicza ujęte w rzeźbione złote ramy, a przedstawiało Minerwę na Olimpie wieńczącą laurem uczonych mężów wchodzących do świątyni sławy. Z boków inne malowidła wystawiały ludzi poświęcających się nauce. Na gzymsach biegnących wśród ścian ulokowane były popiersia mędrców: Heraklita, Arystotelesa, Eurypidesa, Diogenesa, Homera, Platona, Archimedesesa i innych. W salach przylegających mieściła się biblioteka, a na piętrze w trzech salach ulokowano gabinety: ornitologiczny, zoologiczny, mineralogiczny i zbiory etnograficzne. Meble na ulokowanie zabytków ufundowane zostały ze składek społeczeństwa – mieszkańców wszystkich guberni litewskich. Z tych funduszy wydano również w 1858 r. katalog zbiorów²⁶.

Do Muzeum napłynęły liczne dary od prywatnych posiadaczy. Na przykład: Rajnold Tyzenhauz ofiarował cenny i znany już w Europie gabinet ornitologiczny, car Aleksander – 707 medali rosyjskich, a z jego rozkazu przekazano też, pozostałą po generale Józefie Kossakowskim, kolekcję broni starożytnej i pamiątkowej. Tu znalazła się część kolekcji pozostałych po dawnym Uniwersytecie. Dary napływały z różnych stron Litwy i Białorusi, a nawet z innych zaborów.

Zbiory archeologiczne powiększały się na skutek corocznie odbywanych wyściecek i wykopalisk, które prowadzili Eustachy i Konstanty Tyszkiewiczowie oraz Adam Honory Kirkor. Ten ostatni kopiąc kurhany, cmentarzyska, pobożowska i grodziska wydobył ponad 530 przedmiotów, które złożył w Muzeum. Opracował również wspomniany już katalog, w którym opisał blisko 3000 zabytków archeologicznych.

Rząd rosyjski widząc, iż Muzeum rozwija się w niepożądanym kierunku, to znaczy, że gromadzone zbiory nie służą, jak oczekiwano, udowodnieniu odwiecznego związku Litwy z Rusią, korzystając z upadku powstania styczniowego postanowił przejąć zbiory. W 1864 r. została wyznaczona specjalna komisja dla przejrzania zbiorów i wyselekcjonowaniu tych przedmiotów, które nosiły cechy polskości. W skład Komisji powołano również E. Tyszkiewicza. Przeciagająca się praca i drobiazgowo śledztwo, liczne napaści ze strony Polaków i administracji rosyjskiej oraz pozostałych członków Komisji spowodowały, że Tyszkiewicz zrzekł się udziału w pracach tego grona. Z chwilą odejścia Tyszkiewicza w rękach Komisji pozostało blisko 67 tys. różnych eksponatów, w tym 3818 zabytków archeologicznych, ponad 8 tys. numizmatów, ponad 400 sztuk etnograficznych, liczne popiersia, portrety, rękopisy, pieczęcie, a także biblioteka licząca prawie 20 tys. tomów. Znaczną część zbiorów uznano za niestosowne do przechowywania i pokazywania w Wilnie. Wyselekcjonowano popiersia i portrety królów polskich, a także wielkich książąt litewskich oraz ludzi zasłużonych dla kraju i przekazano do pałacu w Gatczynie. Duży zbiór medali i monet wywieziono do Muzeum Rumiancewa w Moskwie. Wśród przedmiotów wywiezionych do Moskwy było blisko 4000 monet złotych i srebrnych, kilka tysięcy miedzianych i brązowych. W zbiorze tym było ponad 1000 monet polskich, niektóre bardzo rzadkie – jak talar medalowy Zygmunta I z 1533 r. Do Muzeum Rumiancewa trafił cały zbiór sfragistyczny Eustachego Tyszkiewicza – przeszło 530 pieczęci, a także sporo polskich portretów i obrazów, niemal wszystkie ryciny i rzeźby. Z katalogu tego muzeum, wydanego w 1906 r., wynika iż wileńskie zbiory pomieszczone były w wydzielonym gabinecie²⁷.

Zabytki, które pozostały w Wilnie, złożono w Bibliotece Publicznej, która miała wyraźnie rusyfikacyjne ambicje.

W Wilnie było też kilka innych polskich kolekcji i zbiorów. Do bardziej znanych należały: zgromadzona przez generała Józefa Kossakowskiego (założona w 1815 r.); Lucjana Moraczewskiego – w której przeważały monety – i Adama Platera. Posiadał on interesującą kolekcję monet polskich, które po pewnym czasie

trafiły do Andrzeja Potockiego w Krakowie. Adam Plater (syn Stefana) posiadał także duże zbiory archeologiczne, które zebrał w czasie badań. Rozkopywał bowiem kurhany w należących do niego Rekanciszkach, Wołotowce i Szweksznach. W tej ostatniej miejscowości miał znaleźć posążki pogańskie litewskie, autentyczność których do dziś jest kwestionowana²⁸. Część zabytków przekazał właściciel do Muzeum Starożytności w Wilnie, część do Akademii Umiejętności w Krakowie i Cesarskiemu Towarzystwu Archeologicznemu w Petersburgu. Pewna ilość zabytków, w czasach późniejszych, została przekazana do Muzeum Towarzystwa Przyjaciół w Wilnie.

Przez wiele lat, po zlikwidowaniu Muzeum Starożytności w Wilnie i rozbiciu jego zbiorów, w tym regionie egzystowały tylko prywatne zbiory i kolekcje. Jedną z bardziej bogatych zebrał Wandalin Szukiewicz w Naczy²⁹. Składała się ona z pewnej ilości monet polskich i litewskich. Bogatsze były zbiory archeologiczne, które pochodziły z wieloletnich badań, prowadzonych przez Szukiewicza w Naczy i okolicy. W ciągu 36 lat badał osady, kurhany i cmentarzyska niemal ze wszystkich okresów, od epoki kamiennej do średniowiecza. Tą drogą zebrał kilka tysięcy zabytków, których większą część oddał do Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie. Niemal wszystkie cenniejsze przedmioty Szukiewicz fotografował sam, a w 1888 r., na zlecenie Eduarda Woltera, profesora Uniwersytetu Petersburskiego, wileński fotograf Stanisław Fleury.

W 1898 r. w Wilnie powstało tajne Towarzystwo Miłośników Starożytności i Ludoznawstwa (w skrócie nazywane Kółko Archeologiczne), którego prezesem został Szukiewicz³⁰. Zadaniem tego Kółka była opieka nad zabytkami, również archeologicznymi. Członkowie oprócz pamiątek narodowych zbierali zabytki etnograficzne i archeologiczne. Ich zbiory zostały przekazane do powstałego w 1906 r. Towarzystwa Przyjaciół Nauk. Z tego grona Szukiewicz wniósł do muzeum TPN 3000 zabytków; spadkobiercy Jana Szwajńskiego – dużą kolekcję zabytków archeologicznych z Litwy i Francji, zbiory numizmatyczne, orderzy i broń; Genowefa Plater ze Szwekszni – 450 przedmiotów; Lucjan Uziębło również ofiarował zgromadzone przez siebie zabytki archeologii pradziejowej. Dary zabytków archeologicznych Kółka Archeologicznego stanowiły dobre podstawy utworzonego w 1907 r. w Muzeum TPN działu archeologicznego, który był najbogatszym wśród pozostałych dziewięciu. Kierownikiem Działu Archeologii przedhistorycznej został Szukiewicz³¹.

Muzeum TPN początkowo mieściło się w pałacu Tyszkiewiczów, gdy siedziba stała się zbyt ciasna, rozpoczęto budowę nowego. W 1914 r. do niewykończonych jeszcze pomieszczeń przeniesiono zbiory i udostępniono publiczności. W czasie pierwszej wojny światowej – w 1916 r. – zbiory zapakowano w wory i przenoszono z miejsca na miejsce. Cenniejsze zabytki, głównie ze szlachetnych metali, wywieziono do Petersburga. Na mocy traktatu ryskiego strona polska domagała się zwrotu wszystkich wywiezionych zabytków – bezskutecznie. Po wojnie w latach

1926–1930 zbiory porządkował Michał Brensztejn, później dział archeologiczny systematyzował Włodzimierz Antoniewicz³².

Z Litwy łącznie ze Żmudzią oraz z Białorusi z omawianego okresu wynotowałam blisko 50 zbiorów posiadających zabytki archeologiczne. W tej liczbie nie zamieściłam wileńskich, które omówiłam wcześniej. Prezentowanie w jednym ciągu zbiorów z Litwy i Białorusi jest uzasadnione tym, iż miłośnicy starożytności w poszukiwaniach nie ograniczali się do jednego terytorium. Badania prowadzili i gromadzili zabytki bez uwzględniania granic. Najbardziej typowym przykładem są zbiory Tyszkiewiczów, które pochodzą z obu krajów i ich pierwotnym miejscem przechowywania był Łohojsk. Część kolekcji pozostawała tam, aż do pierwszej wojny światowej.

Miłośnikami starożytności oprócz Konstantego i Eustachego byli przedstawiciele innych gałęzi rodu Tyszkiewiczów. Znanym, nie tylko w kraju, był Michał Tyszkiewicz, który w Wace, w powiecie trockim i Gródku pod Mińskiem miał zbiór monet polskich zakupionych od Michała Beyera oraz Stanisława Mikockiego, a także starożytności z Rzymu i Egiptu. Kolekcjonerstwo było pasją życia Michała Tyszkiewiczza. Zbierał on numizmaty, obrazy, rzeźby i inne dzieła sztuki oraz wyroby jubilerskie. Wiele lat podróżował po zachodniej Europie. W celu zdobycia interesujących go zabytków prowadził wykopaliska, między innymi w Egipcie³³.

Starożytnościami interesował się również Władysław Tyszkiewicz z Landwarowa³⁴ pod Wilnem. Również on kolekcjonował zabytki archeologiczne, które po jakimś czasie przekazał do Towarzystwa Muzeum Nauki i Sztuki w Wilnie, utworzonego z jego inicjatywy.

Zabytki archeologiczne znajdowały miejsce w zbiorach innych magnackich rodów, np. Ogińskich w Pługinianach i Retowie³⁵.

Duży zbiór zabytków, głównie z własnych wykopalisk, posiadał Franciszek Wilczyński³⁶. Interesował się przede wszystkim dziejami Litwy i z tego zakresu posiadał bogatą kolekcję. Część swoich zbiorów podarował do Akademii Umiejętności w Krakowie, inną część do Towarzystwa Archeologicznego w Petersburgu.

Wspomnieć również należy o bogatym zbiorze Teodora Narbutta, który trafił do Muzeum Starożytności w Wilnie, a następnie znajdował się w Bibliotece Publicznej.

Bogusław Kraszewski w Dołchem³⁷ w pow. prużańskim miał zbiór narzędzi kamiennych i krzemienych wykopanych w Noskowie nad Jasiołdą. O zbiorach Marii Butrymówny wspominał już Józef Kostrzewski. Znane są również kolekcje Michała Dowgirda i jego syna Tadeusza, składające się z kilku tysięcy zabytków wykopanych w guberniach kowieńskiej, grodzieńskiej, wileńskiej i witebskiej. Przekazane do Kowna stały się tam załączkiem miejskiego muzeum³⁸.

Na Białorusi spadkobiercy Tyszkiewiczów w Łohojsku kontynuowali, z pewnymi wyjątkami, kolekcjonerstwo, niemal do pierwszej wojny światowej. Wyjątkiem był Oskar, syn Konstantego³⁹, który zaniedbywał, a nawet część kolekcji sprzedał w obce ręce. Wnuk Józef natomiast interesował się zbiorami rodzinnymi,

a będąc bezdzietnym zamierzał uczynić je ogólnodostępnymi. Planował umieścić w specjalnym dziale Muzeum Wileńskiego, lecz śmierć mu w tym przeszkodziła. W czasie pierwszej wojny światowej zbiory zostały rozproszone, a część zapewne przepadła.

Z białoruskich zbiorów do polskiej literatury archeologicznej powinno się wprowadzić te, które w Lepelu posiadał Michał Kuściński (1828–1903)⁴⁰. Archeologią zainteresował się on pod wpływem Aleksieja Uwarowa, którego był kolegą na studiach uniwersyteckich w Petersburgu. Kuściński początkowo zbierał zabytki, głównie z epoki kamiennej, z czasem i z epok młodszych, interesując się również uzbrojeniem i monetami. Jako jeden z pierwszych rozkopał gniezdowskie kurhany, które współczesni archeolodzy rosyjscy określili jako nastarsze w tym kompleksie⁴¹. Kuściński był pierwszym, który w Rosji zaczął tworzyć kartotekę fotograficzną zabytków archeologicznych. Początkowo wykonywał fotografie zabytków Witebszczyzny i sąsiednich guberni. Zamierzał też fotografować zabytki z kurhanów znajdujące się w prywatnych kolekcjach, między innymi Konstantego Tyszkiewicza. Jak dalece te plany zrealizował – nie wiadomo, nie zachowała się bowiem ani kartoteka ani żadne informacje.

Bardzo skromne informacje w polskim piśmiennictwie archeologicznym mamy o drugim kolekcjonerze z Białorusi. Jest nim Henryk Tatur (zm. w 1907 r.), ziemianin z powiatu ihumeńskiego. Kolekcje swoje pomnażał penetrując monastery, klasztory i cerkwie, na co uzyskał zgodę Świętego Synodu, mimo że był katolikiem. Jego poszukiwaniom sprzyjała sytuacja, ponieważ był członkiem Mińskiego Komitetu Statystycznego. Tatur prowadził również wykopaliska, w sposób dyletancki i bez dokumentacji. W ciągu jednego sezonu rozkopywał około 100 kurhanów. Tą drogą uzyskiwał duże ilości zabytków i dobrze poznał obrządek pogrzebowy. W swoich zasobach zatrzymywał tylko najcenniejsze, najbardziej wartościowe zabytki, inne odsprzedawał po lichwiarskich cenach. Całość jego zbiorów na przełomie XIX i XX wieku wyceniono na 200 tys. rubli⁴².

W polskiej i białoruskiej literaturze dobrze znane są zbiory Michała Federowskiego (1852–1923), który w Kosinie koło Wołkowyska zgromadził wspaniałe kolekcje zabytków archeologicznych, etnograficznych i cenną bibliotekę. Wiadomo, iż uchronił od zniszczenia, wykupując od Żydów stare dokumenty, nadania i przywileje królewskie. Zabytki archeologiczne z własnych badań przekazał Zygmuntovi Glogerowi, część zabytków Federowskiego znajdowało się w zbiorach Erazma Majewskiego.

Powszechnie znane są zbiory Aleksandra Jelskiego z Zamościa w powiecie ihumeńskim. Jego zbiory archeologiczne przekazane zostały do gabinetu Katedry Archeologii Uniwersytetu Jagiellońskiego.

Jedną z bogatszych kolekcji starożytności zebrał Wacław Fedorowicz (1848–1911)⁴³, adwokat z Witebska. Zapoczątkował ją kupując od badaczy i znalazców materiałów z ziemi witebskiej, Mohylowszczyzny, Wileńszczyzny, a także Mińszczyzny i Grodzieńszczyzny. Zakupił też niektóre zabytki z kurhanów

badanych przez Michała Kuścińskiego. Posiadał kolekcję numizmatyczną, sfragistyczną, etnograficzną oraz z dziedziny heraldyki. Zbiory jego uzupełniał syn, a następnie nie przeszły one do Okręgowego Muzeum w Witebsku.

Brak czasu i miejsca na wymienienie choćby wszystkich miejscowości i właścicieli archeologicznych zbiorów istniejących na Litwie i Białorusi. Przypomnę więc tylko, iż w Kuchcicach pod Mińskiem zapoczątkował tworzenie zbiorów Kazimierz Zawisza⁴⁴, natomiast w Stańkowie kolekcje numizmatyczne, medale, księgozbiór i pamiątki narodowe gromadził Emeryk Hutten-Czapski⁴⁵. Dość dużą partię tych zbiorów w czasie pierwszej wojny światowej wywieziono do Moskwy, część ulokował Czapski w Krakowie⁴⁶. Zbiory starożytności i numizmatyczne Władysława Górskiego swój początek mają również na Białorusi. Zbierać bowiem zaczął w czasie, gdy mieszkał w Śledziach w powiecie mohylowskim⁴⁷.

Wspomnieć jeszcze wypada o Józefie Jodkowskim, który jako uczeń gimnazjalny w Grodnie, wykazując zainteresowanie historią, zbierał różnego rodzaju pamiątki narodowe. Te zamiłowania spowodowały wybór studiów w Instytucie Archeologicznym w Moskwie. Kolekcje swoje pomnażał całe niemal życie. Zabytki archeologiczne pochodziły z badań wykopaliskowych, które prowadził w Grodnie i innych miejscach Białorusi oraz w Trokach. Po zakończeniu pierwszej wojny światowej mianowany został konserwatorem wojewódzkim w Grodnie i tu zajął się zorganizowaniem wielodziałowego muzeum regionalnego. Kierował nim do 1936 r.⁴⁸

Na Ukrainie, gdzie Polacy stanowili niemały procent mieszkańców, wielu miłośników starożytności uwagę swą kierowało na zabytki archeologiczne. Z dostępnych publikacji wynotowałam blisko 40 zbiorów zawierających tę kategorię zabytków. Wśród nich są już dobrze znane w polskim piśmiennictwie, jak np. Ludwika Żytyńskiego⁴⁹ w Łahodówce (Łagodówce) w powiecie dubieńskim. Badacz ten posiadał duży zbiór starożytności pochodzący z badań kurhanów epoki kamiennej, kolekcję monet litewskich oraz greckich z kolonii nadczarnomorskich. Aleksander Bydłowski⁵⁰ w Nowosiólkach, w powiecie lipowieckim zgromadził kolekcję zabytków z własnych badań wykopaliskowych. Zygmunt Luba-Radziwiński posiadał liczne narzędzia krzemienne znalezione w trakcie badań w miejscowości Siwki oraz w mogiłach wczesnośredniowiecznych zbadanych przez niego w tym powiecie. Zbiory archeologiczne były w posiadaniu Mieczysława Juriewicza w Bersztadzie, w gubernii podolskiej⁵¹, a także u Konstantego Przędzieckiego⁵² w miejscowości Czarny Ostrów, pow. Proskurów, Henryka Lipkowskiego⁵³ w Krasnosiólkach, w powiecie Hajsyńskim i wielu innych miłośników starożytności mieszkających w guberniach określanych wówczas jako Południowo-Zachodni Kraj.

Kijowa jednak nie można potraktować sumarycznie, gdyż w tym mieście znajdowały się znaczące zbiory prywatne i muzea zasilane przez Polaków.

Pierwsze muzeum powołano do życia przy Uniwersytecie w 1837 r.⁵⁴ Zaczęciem jego był gabinet numizmatyczny, którym aż do śmierci w 1845 r. kierował

Polak, Paweł Jarkowski⁵⁵, wcześniej bibliotekarz w Liceum Krzemienieckim. Po nim, w latach 1852–1865, gabinetem numizmatycznym kierował również Polak, Jakub Wołoszyński, który po przejściu na emeryturę stworzył prywatną kolekcję narzędzi kamiennych z Wołynia oraz z cmentarzysk słowiańskich, które sam rozkopywał.

Pod koniec XIX wieku otworzono w Kijowie Miejskie Muzeum Starożytności i Sztuk Pięknych, w którym dział numizmatyczny kierowany był przez Karola Bołsunowskiego, ten prywatnie posiadał kolekcję medali, pieczęci oraz plomb drohiczyńskich⁵⁶.

Z prywatnych zbiorów jedno z największych posiadał Józef Choynowski. Wydał on przewodnik po swych zbiorach, pierwszy raz z okazji odbywającego się w tym mieście zjazdu archeologicznego w 1899 r. Drugie wydanie, po polsku, ukazało się w 1902 r. Choynowski zbiory swoje podzielił i część pozostawił w Kijowie, drugą natomiast przekazał Towarzystwu Zachęty Sztuk Pięknych w Warszawie⁵⁷.

W Kamieńcu Podolskim⁵⁸ funkcjonowało kilka muzeów, do których Polacy przekazywali pojedyncze, przypadkowo znalezione zabytki oraz własne kolekcje. W tym mieście działał kolekcjoner, poważny znawca numizmatyki, Michał Greim. Znany również z tego, iż jako jeden z pierwszych Polaków prowadził zakład fotograficzny.

W Żytomierzu działalność badawczą na polu archeologii zaczął Gotfryd Ossowski. Gdy pod koniec XIX wieku powoływano tu do życia Towarzystwo Badaczy Wołynia kierownictwo jego nawiązało do tradycji badawczej Gotfryda Ossowskiego. Dla przechowywania zgromadzonych zabytków otwarto w tym mieście Muzeum (Diecezjalne Rzymsko-Katolickie). Posiadało ono monety, broń i różnego rodzaju zabytki archeologiczne⁵⁹.

W Łubniach w guberni połtańskiej dużą liczbę zabytków archeologicznych posiadała Katarzyna Skarżyńska⁶⁰. Zebrała je z wykopalisk przeprowadzonych na stanowiskach z epoki kamiennej i kurhanów badanych przez nią w różnych miejscowościach guberni. Posiadała również zabytki brązowe pochodzące z wykopalisk w guberni chersońskiej. W jej zbiorach znajdowały się ponadto pisanki, uzbrojenie polskie i ukraińskie oraz dokumenty odnoszące się do Łubień i Ukrainy, zwłaszcza z czasów Jeremiego Wiśniowieckiego. Zbiory Skarżyńskiej dały początek muzeum miejskiemu w Łubniach.

Interesujące i cenne zbiory polskiej prowienencji, zwłaszcza numizmatyczne, znajdowały się w Charkowie⁶¹. Pomieszczone były w bibliotece Uniwersytetu Charkowskiego założonego w 1804 r. Księgozbiór składał się w dużej mierze z książek i całych bibliotek, które jako łup wojenny zabrane zostały z polskich księgozbiorów prywatnych i uniwersyteckich. Gabinet numizmatyczny w Charkowie powstał jako dar Seweryna Potockiego, który podarował przeszło 800 numizmatów⁶². W 1813 r. admirał Czyczagow zabrał z Nieświeża, również jako łup wojenny, ponad 13 tys. monet. Wśród nich było 456 monet złotych, przeszło

11 tys. srebrnych, pozostałe miedziane, brązowe i cynowe, także jedna ołowiana, jedna kamienna Paracelsa oraz jedna drewniana Radziwiłła. W 1836 r. przywieziono 1500 monet z Biblioteki Uniwersytetu Wileńskiego.

W innych rejonach imperium rosyjskiego powstawały muzea, których podstawa lub zręby organizacyjne są dziełem Polaków lub osób pochodzenia polskiego. Przykład taki znajdujemy w Twerze. Do miasta tego w 1869 r. przybył August Żyźniewski⁶³ i zainteresował się małą kolekcją starożytności twerskich zebranych przez gubernatora księcia Bagrationa. Tę kolekcję Żyźniewski zaczął uzupełniać i w ciągu kilku lat zebrał dużą liczbę zabytków kultur pradziejowych, pamiątek historycznych, ikon. Na pomnażanie zbiorów poświęcał czas i własne pieniądze. Na krótko przed śmiercią (1896 r.) udało mu się pozyskać dla muzeum jedno ze skrzydeł cesarskiego pałacu. Do tego czasu zbiory były przechowywane w budynku Komisji Archiwalnej, a duża część leżała w skrzyniach i przepelnionych szafach.

Żyźniewski, przy pomocy Aleksieja Uwarowa, prezesa Moskiewskiego Towarzystwa Archeologicznego, uporządkował zbiory i wydał przewodnik. W nim opisał ponad 8,5 tys. zabytków archeologicznych i ponad 7 tys. numizmatów.

Relacja z działalności Żyźniewskiego, opublikowana w „Wiadomościach Numizmatyczno-Archeologicznych” z 1898 r., zawiera taką charakterystykę: „praca i starania wydały świetne rezultaty, muzeum twerskie jest obecnie pierwszorzędnym zakładem w całej Rosji”.

Muzeum w Samarkandzie swoje powstanie zawdzięcza również Polakowi – Leonowi Barszczewskiemu (1849–1910)⁶⁴. Znany jest on bardziej jako badacz Gór Hisarskich, Zarawszanu, Pamiru i Buchary oraz jako fotograf lodowców. Uzupełnić wypada, iż był on jednym z pierwszych odkrywców i badaczy starego miasta Samarkandy – Afrasiabu. W Samarkandzie mieszkał Barszczewski, z krótkimi przerwami, w latach 1876–1897. Afrasiab badał sam w 1885 r., natomiast w 1895 z archeologami francuskimi z Lyonu.

W trakcie pierwszych wykopaliisk odsonił dom i wydobyl z jego ruin dużą liczbę naczyń glinianych i ich ułamków, także gliniane statuetki oraz wielkie srebrne pudła, w których znajdowały się ozdoby kobiece. Były wśród nich naszyjniki z pereł, złote kolczyki z turkusami i złote bransolety. Z badanego obszaru wydobyl różnorakie sprzęty domowe i narzędzia. W celu uporządkowania zbioru oraz opracowania sprawozdania dla naukowych instytucji rosyjskich sprowadził z Moskwy i Petersburga odpowiednią literaturę, która dopomogła mu poznać zabytki i sposoby datowania znalezisk. Część zbiorów zakupili Francuzi uzyskawszy na to zgodę rządu rosyjskiego. Znaczną część najbardziej wartościowych zabytków pozostawił w domu i zorganizował muzeum, które udostępniał dla zwiedzających. Obok zabytków archeologicznych posiadał zbiory minerałów, kolekcje etnograficzne i przyrodnicze. W 1897 r., z nakazu władz wojskowych rosyjskich przeniósł się do Europy – do Siedlec. Zbiory podarował Samarkandzie, jako zaczątek muzeum.

Wymienione przeze mnie, w dużym skrócie, zbiory nie stanowiły tylko ozdoby domu, nie były przedmiotem podziwu samego posiadacza zbiorów. Służyły natomiast jako materiał do poznania osadnictwa pradziejowego i kultury mieszkańców tych okolic, skąd zebrano zabytki archeologiczne. Służyły nauce i popularyzacji tej dziedziny nauki. Zbiory Skarżyńskiej, Wołoszyńskiego, Luba-Radziwińskiego, Żytyńskiego, Choinowskiego, Szukiewicza i innych pokazywane były na wystawach, które organizowane były przy okazji kolejnych zjazdów archeologicznych w Rosji. Zjazdy te zwoływane były w różnych miastach państwa rosyjskiego, w celu pobudzenia zainteresowania przeszłością oraz intensyfikowania badań archeologicznych w określonym rejonie.

Zbiory polskich miłośników starożytności w szerokim zakresie zostały wykorzystane przy opracowywaniu map archeologicznych. Posłużyły one jako materiał do map guberni Wołyńskiej i Kijowskiej, opracowanych przez Włodzimierza Antonowicza oraz map guberni wileńskiej i grodzieńskiej F.W. Pokrowskiego. Z zasobów polskich zbiorów czerpali polscy i rosyjscy badacze pradziejów przy pisaniu monografii poszczególnych kultur, okresów, epok. Na przykład zabytki zgromadzone przez Jana Czerskiego i Mikołaja Witkowskiego posłużyły Aleksiejowi Uwarowowi przy opracowaniu epoki kamiennej w Rosji. Zabytki z epoki kamiennej ze zbiorów Żytyńskiego, Luba-Radziwińskiego, Zygmunta Glogera wykorzystane zostały do opracowania epoki kamienia na Wołyniu. Inne kolekcje dostarczyły materiałów dotyczących Scytów, kolonii greckich nad Morzem Czarnym i osadnictwa wczesno i późno średniowiecznego. Wprawdzie wiele zabytków zostało zniszczonych w czasie rewolucji i kolejnych wojen, lecz pamięć o nich przetrwała w publikacjach polskich i rosyjskich.

Niektóre kolekcje i zbiory znalazły się i przetrwały wszelkie niepokoje w muzeach rosyjskich. Jak wspomniałam nie raz, do Muzeum Rumiancewa przekazano zabytki z Wilna z Muzeum Starożytności i kilku prywatnych zbiorów. Pewna część trafiła do Muzeum Historycznego cara Aleksandra i do Muzeum w Kijowie. W Smoleńsku, w dawnym miejskim, przekształconym następnie w państwowe Muzeum, po 1917 r. zebrano, skonfiskowane na obywatelach polskich, liczne zbiory i kolekcje. Również Muzeum w Mińsku (założone w 1877 r.), należące do Gubernialnego Komitetu Statystycznego, zasilane było urzędowo przekazywanymi zabytkami. Po rewolucji natomiast znalazły się tam zbiory zarekwirowane w polskich siedzibach rodowych.

Kazimierz Olszewski⁶⁵, drogą sprzedaży do Ermitażu, przekazał bardzo interesujące i wartościowe zabytki, które zgromadził przez osiem lat badań grobów na Północnym Kaukazie. W 1887 r., gdy odsprzedawał zabytki, Komisja Archeologiczna w Petersburgu wyceniła je na 15 tys. rubli. Wszystkie zabytki zakupiono, gdyż uznano, iż jest to jedna z najpełniejszych kolekcji starożytności Kaukazu.

Muzeum w Harbinie swoje powstanie zawdzięcza również Polakowi. Początek dały zbiory zabytków Kazimierza Grochowskiego⁶⁶, z jego badań wykopaliskowych prowadzonych w okolicach Harbina. Część swoich zbiorów umieścił

Grochowski także w Muzeum w Błagowieszczeńsku nad Amurem oraz we Władystoku. W tymże Muzeum przechowywane są podobno także zabytki zebrane przez polskiego zesłańca, Michała Jankowskiego⁶⁷, zasłużonego dla Syberii różnorodnymi poczynaniami, w małej skali również badaniami archeologicznymi. Bardziej znane są jego prace na polu gospodarczym. Wprowadził aklimatyzację roślin i założył hodowlę koni rasowych.

Podsumowując przegląd polskich zbiorów i kolekcji, które istniały w XIX i na początku XX w. w państwie rosyjskim jeszcze raz czynię uwagę, iż nie ma prawie regionu, który nie byłby badany przez Polaków. Wszędzie, gdzie losy ich rzuciły, w najdalszych zakątkach imperium, często borykając się z najgorszymi przeciwnościami i trudami dnia codziennego, znajdowali siłę, poświęcali swe skromne fundusze dla nauki, dla badań archeologicznych i zbierania oraz ochrony zabytków i naukowego ich opracowywania, z jednym celem, aby służyły społeczeństwu.

Przypisy

¹ *Muzeum Archeologiczne w Wilnie według d-ra J. Banzemera*, „Światowit” 1899 t. 1 s. 157–159; A. H. Kirkor: *Przewodnik historyczny po Wilnie i jego okolicach*. Wilno 1880; E. T. [yszkiewicz]: *Archeologia na Litwie*. „Rocznik dla Archeologów, Numizmatyków i Bibliografów Polskich” 1871 s. 1–13; H. Cehak-Hołubowiczowa: *Muzeum Starożytności Wileńskiej Komisji Archeologicznej a Muzeum Archeologiczne Uniwersytetu Stefana Batorego*. Odbitka ze „Światowita” 1936/37 t. 17 s. 12–13; J. Tyszkiewicz: *Tyszkiewicziana*, t. 1 Poznań 1903.

² L. Zasztowt: *Wileńscy miłośnicy „starożytności” w latach 1899–1914*. „Kwartalnik Historii Nauki i Techniki” 1990 t. 35 s. 259–283; R. Jurkowski: *Z życia kulturalnego Wilna 1899–1914*. „Zapiski Historyczne” 1990 t. 55 z. 1 s. 59–87; L. Żytkowski: *Towarzystwo Przyjaciół Nauk w Wilnie 1907–1940*. [w:] *Z dziejów nauki polskiej. Księga Pamiątkowa Towarzystwa Naukowego w Toruniu (1875–1975)*. Warszawa-Poznań-Toruń 1975 s. 49–75.

³ J. Kostrzewski: *Dzieje polskich badań prehistorycznych*. Poznań 1949 s. 19; A. Abramowicz: *Wiek archeologii*. Łódź 1967 s. 17–18; M. Brensztejn: *Dionizy Paszkiewicz, pisarz polsko-litewski na Żmudzi w pierwszej połowie XIX wieku*. Wilno 1934.

⁴ J. Jodkowski: *Muzeum w Grodnie. Zarys dziejów powstania i rozwoju 1920–1922*. Grodno 1923.

⁵ R. Aftanazy: *Dzieje rezydencji na dawnych kresach Rzeczypospolitej*. Wyd. 2, t. 1–10. Wrocław 1991–1996.

⁶ A. Urbański: *Podzwonne na zgliszczach Litwy i Rusi*. 1928; tenże: *Memento kresowe*. Warszawa 1929.

⁷ F. Radziszewski: *Wiadomość historyczno-statystyczna o znakomitszych bibliotekach i archiwach publicznych i prywatnych tak niegdyś byłych jako i obecnie istniejących w krajach dawną Polskę składających, a mianowicie: w Królestwie Polskim*,

Galicji, W. ks. Poznańskim i Zachodnich Guberniach Państwa Rosyjskiego porządkiem abecedowym miejsc ułożone przez... Kraków 1875.

⁸ H. Wilder: *Polskie archiwa, biblioteki, muzea, zbiory i zbieracze, ułożone według miejscowości*. „Rocznik Naukowo-Literacko-Artystyczny (encyklopedyczny)” nr. 1905. Warszawa 1905 r.

⁹ S. Krzyżanowski: *Spis prywatnych zbieraczy z wyszczególnieniem ich zbiorów*. Kraków 1873.

¹⁰ M. Brensztejn: *Zbiory prywatne w guberni kowieńskiej*. „Kurier Litewski” 1906 nr 232 i 233.

¹¹ E. Wolter: *Archeologiczeskije kolekcji czastnych lic w Siewiero-Zapadnom kraje*. Odbitka z „Wilenskiej Wiestnik”. Wilno 1889.

¹² E. Chwałewik: *Zbiory polskie, archiwa, biblioteki, gabinety, galerie, muzea i inne zbiory pamiątek przeszłości w ojczyźnie i na obczyźnie*, wydanie z 1906 i 1926/27 r.

¹³ A.H. Kirkor, dz.cyt.; H. Cehak-Hołubowiczowa: *Muzeum Starożytności...*; W. Antoniewicz: *Muzea wileńskie*. „Źródła Mocy” Wilno 1928 nr 4 s. 32–43.

¹⁴ J. Jodkowski, dz.cyt.

¹⁵ E. Wolter: *Archeologiczeskije kolekcji...*

¹⁶ P.S. Uwarowa, I.N. Borozdin, red. *Impieratorskoje Moskowskoje Archeologiczeskoje Obszczestwo w pierwyje 50-letie jego suszczestwowanija (1864–1914)*, t. 2 Moskwa 1915 s. 122–123; „Archeologiczeskija Izwiestija i Zamietki Moskowskiego Archeologiczeskiego Obszczestwa” 1895 t. 3 s. 224.

¹⁷ *Łubienskiej muzej E.N. Skarżińskiej*. „Kijewskaja Starina” 1890 nr 10 s. 123–134.

¹⁸ G. z Güntherów Puzynina: *W Wilnie i dworach litewskich*. Wilno (około 1928) s. 23.

¹⁹ Z. Wójcik: *Jan Czerski. Polski badacz Syberii*. Lublin 1986.

²⁰ W. Słabczyński: *Polscy podróżnicy i odkrywcy*. Warszawa 1975 s. 105–106; M.M. Blombergowa: *Badania archeologiczne Polaków na terytorium imperium rosyjskiego w XIX i na początku XX wieku*. Łódź 1993 s. 94–97.

²¹ „Zapiski Irkutskiego Oblastnogo Krajewiedczeskogo Muzeja”, Irkutsk 1958 s. 4.

²² A.H. Kirkor: *Przewodnik historyczny po Wilnie i jego okolicach*. Wilno 1880, wyd. 2 s. 63–64; R. Mienicki: *Wileńska Komisja Archeograficzna 1864–1915*. Wilno 1925.

²³ A. Abramowicz, dz.cyt. s. 16–17.

²⁴ G.A. Kachanouski, A.G. Kachanouski: *Rupliwiec naszaj staraswietczyny: Jaustach Tyszkewicz*. Mińsk 1991 s. 9–11.

²⁵ G. z Güntherów Puzynina, dz.cyt.

²⁶ A. Kirkor: *Prieczniwuj katalog przedmiotow w wilenskom muzeje driewnosti*. Wilno 1858.

²⁷ *Katalog otdielenija driewnostej Moskowskiego publicznogo i Rumiancewskiego muziejew*. Moskwa 1906.

²⁸ J. Kołendo: *Rzekome znalezisko posążków egipskich w Szwekszniach na Litwie*. „Rocznik Białostocki” 1997 t. 13 s. 283–297.

²⁹ A. Śnieżko: *Wandalin Szukiewicz. Życiorys badacza pradziejów Litwy*. Biblioteka Ossolineum Wrocław rkps. 13199/II.

³⁰ Tamże.

³¹ W. Szukiewicz: *Dział archeologiczny w Muzeum Towarzystwa Przyjaciół Nauk w Wilnie*. Biblioteka Narodowa, Warszawa rkps. III.2947 k. 50–59.

³² W. Antoniewicz: *Muzea wileńskie...*

³³ A. Niwiński, oprac.: *Egipt zapomniany, czyli Michała hr. Tyszkiewicza. Dziennik podróży do Egiptu i Nubii (1861–62)*. Warszawa 1994.

³⁴ J. Tyszkiewicz: *Tyszkiewicziana*. Poznań 1903 s. 79.

³⁵ R. Aftanazy: *Dzieje rezydencji...*, t. 3 s. 245–251, 272–278; E. Chwałewik: *Zbiory...* t. 2 s. 67, 152.

³⁶ H. Wilder: *Polskie archiwa...* s. VII; F. Radziszewski: *Wiadomość historyczna...* s. 29.

³⁷ E. Chwałewik, dz.cyt. t. 1 s. 65–66.

³⁸ E. Wolter: *Archeologiczeskije kolekcji...*; E. Chwałewik: dz.cyt. t. 1 s. 174–175.

³⁹ M.: *O Łohojsku*. „Tygodnik Ilustrowany” 1914 nr 27 z 4 lipca s. 530.

⁴⁰ G. Kochanouski: *Archeologija i gistarycznae krajeznaustwa Belarussi u XVI–XIX st.* Mińsk 1984 s. 5, 7, 73, 76, 94; M.M. Blombergowa: *Badania archeologiczne Polaków...* s. 57–58.

⁴¹ D.A. Awdusin: *O datirówkie gniezdowskiego kurgana s meczom iz raskopok M.F. Kuscinskogo*. W: *Kultura i isskustwo driewniej Rusi. Sbornik statej w czast' profesora M.K. Karger*. Leningrad 1967 s. 21–57.

⁴² L. W. Aleksiejew: *Oczerk istorii bieloruszskoj doriewolucyjnojj archieologii i istoriczeskogo krajewedenija wo wtorej połowine XIX i naczale XX w.* „Sowietskaja Archeologija” 1968 nr 3 s. 88–89.

⁴³ H. Wilder: *Polskie archiwa...* s. XXVII; E. Chwałewik: *Zbiory polskie...* 1916 s. 243–244.

⁴⁴ R. Aftanazy: *Dzieje rezydencji...* t. 1 s. 181–182.

⁴⁵ Dz.cyt. s. 149–154.

⁴⁶ M. Kocójowa: *Pamiętkom ojczystym ocalonym z burzy dziejowej*. Kraków 1970.

⁴⁷ E. Chwałewik: *Zbiory polskie...* 1916 s. 206; 1926 s. 297.

⁴⁸ A. Śnieżko: *Wspomnienie o Józefie Jodkowskim*. „Rocznik Białostocki” 1970 t. 10 s. 496 in.

⁴⁹ J. Kostrzewski: *Dzieje polskich badań prehistorycznych*. Poznań 1949 s. 126; H. Wilder: *Polskie archiwa...* s. XIV.

⁵⁰ H. Wilder: *Polskie archiwa...* s. XVI.

⁵¹ Tamże.

⁵² Tamże.

⁵³ E. Chwałewik: *Zbiory polskie...* 1926 t. 1 s. 262; L. Lipkowski: *Moje wspomnienia 1849–1912*. Kraków 1915.

⁵⁴ A.A. Formozow: *Stranicy istorii... ruskoj archieologii*. Moskwa 1986 s. 145.

⁵⁵ J. Kolendo: *Studia z dziejów numizmatyki. Zbiory w Krzemieńcu*. „Archeologia” 1969 (1970) s. 104.

⁵⁶ E. Chwałewik: *Zbiory polskie...* 1926 s. 39.

⁵⁷ M. Kaczyński: *W siedemdziesiątą rocznicę otwarcia wystawy zbiorów Józefa Choynowskiego w Warszawskiej Zachęcie*. „Wiadomości Archeologiczne” 1973 t. 38 z. 2 s. 144 in.

⁵⁸ E. Chwałewik: *Zbiory polskie...* 1926 t. 1 s. 144–146; H. Wilder: *Polskie archiwa...* s. VIII; F. Radziszewski: *Wiadomość historyczna...* s. 23.

⁵⁹ H. Wilder: *Polskie archiwa...* s. XXIX; „Kraj” 1887 nr 37 s. 8; „Kraj” 1901 nr 2 s. 12–13; E. Chwałewik: *Zbiory polskie...* 1906 s. 251–252; Tamże wyd. 1927 t. 2 s. 545–548.

⁶⁰ E. Chwałewik: *Zbiory polskie...* 1906 t. 1 s. 443; *G. Łubienski Muziej E.N. Skarżynskoj*. „Kijewska Starina” 1890 nr 10.

⁶¹ E. Chwałewik: *Zbiory polskie...* 1916 s. 14–15.

⁶² *Polski Słownik Biograficzny* t. 28/1 (z. 116) Wrocław 1984 s. 139.

⁶³ K. B. [eyer]: *Nekrolog*. „Wiadomości Numizmatyczno-Archeologiczne za 1896–1898. Kraków 1898 t. 3 szp. 180–181.

⁶⁴ M.M. Blombergowa: *Badania archeologiczne Polaków...* s. 103–111.

⁶⁵ Tamże s. 88–89.

⁶⁶ E. Kajdański: *Fort Grochowski*. Olsztyn 1982; E. Kajdański: *Dziennik syberyjskich podróży K. Grochowskiego*. Lublin 1986.

⁶⁷ A. Kuczyński: *Syberia. Cztery lata polskiej diaspory*. Wrocław-Warszawa-Kraków 1993 s. 201, 328, 419; informacja J. Różewicza, list w posiadaniu autorki.

Maria Magdalena Blombergowa

COLLECTIONS AND MUSEUMS ESTABLISHED BY POLES IN THE RUSSIAN EMPIRE

AT THE END OF THE 19TH AND THE BEGINNING OF THE 20TH CENTURIES

At the end of the 19th and the beginning of the 20th centuries Poles who inhabited or otherwise found themselves in various parts of the Russian empire showed an interest in the archeological sites of those regions. Wherever they found themselves, frequently in the face of hardship, they would devote their time and money to pursuing archeological research and the preservation of archeological finds. They collected, described and even published collections of various categories of antiquities. Considerable collections were gathered by Poles who lived in the former lands of Poland incorporated into the empire as a result of the partition of Poland. Collections of antiquities were to be found in manors and palaces of Lithuania, White Russia (Belarus), and Ukraine. In Vilna a special institution, the Archeological Committee, and an accompanying Museum of Antiquity were established. Individual private collections gave rise to later museums – thus Leon Barszczewski's collections contributed to the museum in Samarkand, and respectively, those of

Henryk Tatur to the museum in Minsk, while those of Katarzyna Skarżyńska to the museum at Lubne.

The founder and custodian of the museum in Tver was the Pole August Żyźniewski, while the museum at Grodno owed its existence to Józef Jodkowski. Archeological research was conducted also by Polish political deportees to Siberia or other remote parts of the empire – Jan Czerski, Mikołaj Witkowski, Michał Jankowski, and the artefacts they gathered enriched the collections of Russian museums.

Polish lovers of antiquity could also be found in the so-called Western Gubernias (provinces), in Central Russia, in Siberia and in Central Asia. There is practically no region where Poles would not conduct archeological research and wherever they did so, there appeared collections of artefacts of the life and culture of the ancient inhabitants of those lands.